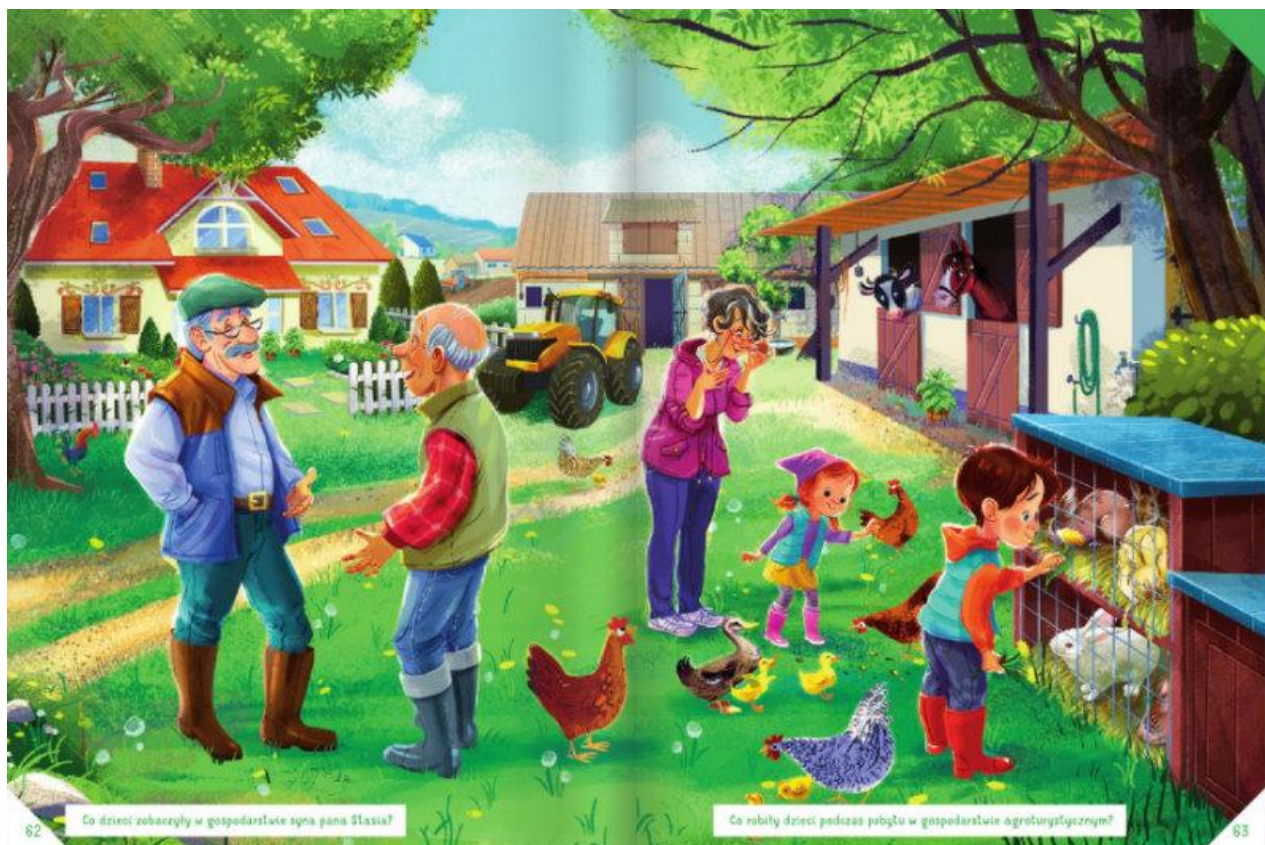


Temat dnia: W wiejskiej zagrodzie. (7.04.2021)

Drodzy Rodzice,
w tym tygodniu aktywności i zabawy z dziećmi związane będą z temtyką *Wiosna na wsi*.

Dzisiaj zachęcam do przeczytania opowiadania Ewy Stadtmüller *Wiejskie ustronie*. Czytając opowiadanie, oglądajcie ilustrację do niego:



- Opowiadanie :

– Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło! – opowiadał przy kolacji dziadzio.

– Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrząc na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje...? – ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami.

– Pojedziemy na wieś? – ucieszyła się Ada.

– Oczywiście – jeśli rodzice się zgodzą – zaznaczyła babcia.

Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”.

Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia.

– Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje – opowiadał Olkowi i Adzie. – Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy...

– Ma pan krowy? – zainteresował się natychmiast Olek.

– A mam – uśmiechnął się kolega dziadka. – Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza – Malina.

– A kaczuszki? – chciała wiedzieć Ada.

– Kaczuszki też są.

Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi – królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia.

– Co prawda do pracy w polu używam traktora – opowiadał pan Staś – ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka. Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy.

– A czy ja... też mógłbym się przejechać? – zapytał z nadzieją w głosie.

– Na koniu czy na traktorze? – chciał wiedzieć pan Staś.

– Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim – zaśmiał się dziadzio.

Trzy dni przeleciały jak z bicza strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burem, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak.

– Musicie przyjechać w maju – zapraszał. – Zobaczycie, jak pięknie kwitnie.

– Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? – nie krył uznania dziadzio.

– Wstaję o piątej, oporządzam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba – odparł zadowolony gospodarz.

– Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem – zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta.

– Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? – zdziwił się dziadzio.

– Jasne – kiwnął głową Olek.

– A na wstawanie o piątej rano?

– Nad tym musiałbym jeszcze popracować... – przyznał się największy śpioch w rodzinie.

- Zadajcie dziecku kilka pytań na temat opowiadania i ilustracji do niego:

– Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?

– Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?

– Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?

- Proponuję również zagadki oraz zabawę ruchowo-naśladowczą - *Zwierzęta z wiejskiego podwórka*.

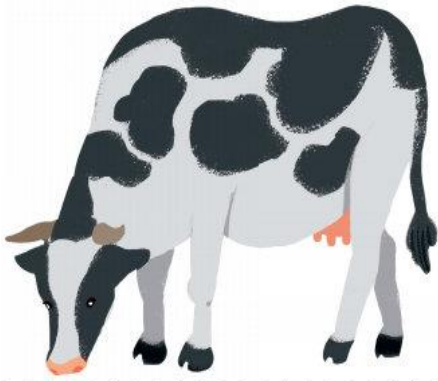
Poszukajcie w domu książeczki o zwierzętach lub wykorzystajcie obrazki. Przeczytajcie dzieciom zagadki i poproście, aby je rozwiązały i wskazały odpowiedni obrazek, mogą także naśladować ruchy i głosy zwierzątka.

*Pasie się na łące i długo przeżuwa,
mówi: mu, mu, mu i ... się nazywa.
(krowa)*

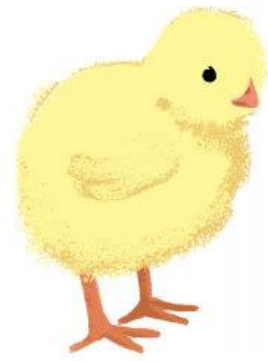
*Mała, żółta kuleczka–
wykluwa się z jajaeczka. (pisklę)*

*Chodzi po podwórku
i grzebie łapkami.
Kiedy zniesie jajko
– ko, ko, ko się chwali. (kura)*

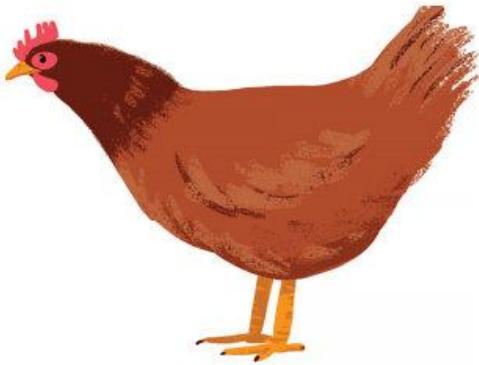
*Chodzi po podwórku,
kukuryku – woła.
Ma wspaniałą ogon
– to jego ozdoba. (kogut)*



krowa



pisklę



kura



kogut